

wtorek, 27.12.2022

Sakramentalia

Sakramentalia towarzyszą nam ciągle, w każdym momencie życia i przygotowują nas na przyjęcie sakramentów świętych – w najważniejszych momentach życia. Według definicji z „Małego Słownika Liturgicznego” ks. Wojciecha Niedźwieckiego „Sakramentalia to znaki liturgiczne poza siedmioma sakramentami, jak poświęcenie i błogosławieństwa wody święconej, medalików, szkaplerzy etc.”

–

Czym są sakramentalia? Definicja Soboru Watykańskiego II

Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium* stwierdza: „Sakramentalia to święte znaki, które na podobieństwo sakramentów wskazują przede wszystkim na duchowe dobra osiągnięte dzięki wstawiennictwu Kościoła. Przygotowują one ludzi do przyjęcia właściwego skutku sakramentów i uświęcają różne okoliczności życia.” (KL 60)

Wczytując się w powyższą definicję mamy już pewne (przynajmniej formalne) pojęcie o idei sakramentaliów. Czy jednak mamy świadomość, że każdy z nas wykonuje określone sakramentalia każdego dnia (np. znak krzyża świętego, gdy przechodzimy obok kościoła, czy zaczynamy modlitwę). Spróbujmy więc wczytać się w definicję Soboru. Zróbmy to nieco inaczej – od końca!

„i uświęcają różne okoliczności życia.”

Zdanie stanowiące motto obrazuje podstawową różnicę pomiędzy sakramentaliami, a Sakramentami świętymi. Sakramenty towarzyszą nam bowiem w najważniejszych momentach naszego życia, jak zawieranie małżeństwa, przyjmowanie namaszczenia chorych, święceń kapłańskich czy każdorazowe przystąpienie do spowiedzi i Komunii św. Sakramentalia natomiast uświęcają „różne okoliczności życia”, czyli nie tylko momenty bardzo ważne, ale i te bardziej codzienne. Sakramentalia są z nami cały czas i towarzyszą nam, choć nie zawsze zdajemy sobie z tego sprawę, jak choćby znak krzyża na drogę do do szkoły czy pracy, wieczorny pacierz, czy jakakolwiek inna mogilitwa. Pomagają w naszej codzienności – aby była ona bardziej „Boża”.

„Przygotowują one ludzi do przyjęcia właściwego skutku sakramentów”

Weźmy prosty przykład: dzięki dobrej modlitwie wieczornej, rozpoczętej znakiem krzyża świętego czy też błogosławieństwu kapłana łatwiej nam zrobić rachunek sumienia i przystąpić do Sakramentu pokuty i pojednania. Innymi słowy, dzięki nim, łatwiej nam po prostu godnie i w pełni czerpać z Sakramentów.

„wskazują przede wszystkim na duchowe dobra osiągnięte dzięki wstawiennictwu Kościoła.”

„Wskazanie na Kościół” jest tu najważniejszą sprawą. Moc sakramentaliów płynie z ich związku z Kościołem powszechnym. Dlatego też sakramentalia są „ważne” i na swój sposób wiążące, niezależnie od pobożności szafarza czy przyjmującego. To, że sakramentalia wskazują na „duchowe dobra” jest dosyć oczywiste. Są one przecież wykorzystywane do tworzenia takiego dobra, wpływając „pokrzepiająco” na nas i pobudzając do działania tak naszą duchowość, jak i nasze sumienie.

„sakramentalia to święte znaki, które na podobieństwo sakramentów”

Wyjaśnienie pierwszego zdania definicji i swoistego podobieństwa między sakramentaliami a Sakramentami wymaga naszkicowania historii sakramentaliów. Zanim jednak sięgnimy do historii, warto jeszcze zerknąć na podział sakramentaliów współczesnych.

Sakramentalia współczesne:

Ustanawiające:

- Obrzędy profesji zakonnej
- Przyjęcie posług
- Błogosławieństwo konsekracja kościoła bądź ołtarza
- Błogosławieństwo kościoła

Upraszaające:

- Błogosławieństwo
- Obrzęd obmycia nóg w Wielki czwartek
- Procesja pokutna
- Znak krzyża świętego
- Pogrzeb
- egzorcyzm

Warto jeszcze zwrócić uwagę na to, kto może być szafarzem sakramentów. Kościół wskazuje kolejno: biskup, prezbiter, diakon, lektor, akolita, chrześcijanin świecki. Ogólna zasada mówi, że im dane sakramentalia ważniejsze, tym wyższy rangą szafarz powinien ich udzielać. Znak krzyża świętego możemy wykonać sami, ale konsekracji kościoła dokonuje biskup, ponieważ jest to obrzęd niezwykle ważny dla całej wspólnoty parafialnej.

Rys historii sakramentaliów i ich współczesność

były one włączone do Sakramentów, stanowiąc grupę ważną na równi z Sakramentami znanymi dziś. Pierwszym, który zaproponował stosunkowo „delikatny” jeszcze podział był Hugo od św. Wiktora, który wyróżnił sacramenta salutaria (najważniejsze sakramenty) oraz sacramenta pozostałe, związane z urzędem Kościoła lub sprawowaniem kultu religijnego. Ten podział był pogłębiany bądź modyfikowany przez późniejszych teologów i dogmatyków, jednak sakramentalia wciąż zaliczano do grupy Sakramentów. Ostateczny podział wprowadzono na przełomie XIX i XX wieku. Taki podział zatwierdził też także Sobór Watykański II. O ile liczba Sakramentów jest stała od długiego czasu, o tyle liczba sakramentaliów jest w tej chwili właściwie nieograniczona. Nie sposób wyliczyć wszystkich czynności „pogłębiających działanie Sakramentów”, jakie w różnych częściach świata praktykują chrześcijanie. Nie sposób też ich wszystkich zebrać i usystematyzować.

Ks. Bogusław Nadolski pisze: „Sakramentalia nie są konieczne do zbawienia, ale lekceważenie ich to minimalizm religijny”. Warto o tym pamiętać. Minimalizm religijny, a więc ograniczanie się do „obowiązków” bardzo szybko może nas odsunąć od łaski uświęcającej i odebrać nam chęć codziennej, spokojnej pracy dobrego chrześcijanina, który gdzieś tam, w bliżej nieokreślonej przyszłości, powinien widzieć jasną plamę z napisem: „NIEBO”.